
Międzynarodowy Kongres Bajkoznavczy a najbliższe zadania folklorystyki polskiej.

Biuletyn Polonistyczny 2/6, 49-50

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES BAJKOZNAWCZY A NAJBLIŻSZE ZADANIA FOLKLORYSTYKI POLSKIEJ

W drugiej połowie sierpnia br. odbył się pierwszy Międzynarodowy Kongres Bajkoznawców, obradujący przez tydzień w Kilonii, zakończony zaś w Kopenhadze. Inicjatywa tego niecodziennego wydarzenia naukowego wyszła od uniwersytetu w Kilonii, który stworzył imponujący rozmachem ośrodek pracy folklorystycznej. Patronuje mu sędziwy i nieustrudzony Walter Anderson, robotą zaś kieruje Kurt Ranke, twórca i redaktor znakomitego czasopisma bajkoznawczego "Fabula", skupiającego współpracowników z całego globu ziemskiego.

Kongres zgromadził wielu uczestników, reprezentujących ogromny szmat świata europejskiego i pozaeuropejskiego, od Ameryki i Anglii poczynając, po Japonię i Hawaje. Brakowało jedynie przedstawicieli Związku Radzieckiego, gdzie przecież na polu bajkoznawstwa dorobek nauki jest dzisiaj ogromny. Poza tym wyjątkiem świat słowiański reprezentowany był przez Czechosłowację, Bułgarię, Jugosławię oraz przez delegata łużyckiego. Polskę reprezentował prof. Julian Krzyżanowski. Przy sposobności okazywało się, że niejedna ze sław nauki niemieckiej dzieciństwo spędziła w środowisku polskim i wyniosła znajomość języka i zainteresowania polskie z owych odległych czasów.

Obrady Kongresu - z tej racji zapewne, że był to pierwszy Kongres tego typu - cechowała raczej różnorodność aniżeli jednolitość tematyczna. Na czoło wysuwały się jednakże trzy zespoły zagadnień: 1. sprawa systematyki bajki (referat St. Thompsona o nowym wydaniu jego typologii bajki). 2. stosunek świata bajki i mitu do świata podań (referat Jana de Vriesa z Utrechtu pt. "Bajka, mit i bajka mityczna"), oraz 3. stosunek bajki do literatury (referat K. Rankego na temat "Formy proste bajki").

Plon Kongresu wypadł bardzo bogato i dowiódł niezbicie, że folklorystyka dzisiejsza, mimo mnóstwa mglistości teoretycznych i metodologicznych, jest dyscypliną naukową o własnej problematyce i ogromnych a wielorakich zadaniach, realizowanych przez bardzo dużą kadrę naukową rozrzuconą po całym świecie. Już z tego samego płynie potrzeba stałych spotkań oraz innych dróg wymiany myśli między badaczami pracującymi na polu bajkoznawstwa.

Kongres unaoznił naszym folklorystom pilną potrzebę rozszerzenia zakresu badań. Chodzi o zaniedbany dotąd a bardzo przecież ważny odcinek badań nad podaniami polskimi. Prof. W.E. P e u o k e r t z Getyngi, znający zresztą język polski, urodził się bowiem pod Legnicą i język polski słyszał w dzieciństwie, redaguje monumentalny "Słownik podań", encyklopedyczny zbiór wzorowo opracowanych materiałów z dziedziny podań nie tylko niemieckich, ale i środkowoeuropejskich. Pomoc polskich folklorystów, w postaci dostarczenia materiałów i ich należytego opracowania, jest, rzecz jasna, bardzo ważna. Tymczasem stan naszych badań i wydawnictw w tym zakresie jest więcej niż ubogi. Poza mizernym zbiorkiem L.Siemieńskiego, który ukazał się w r. 1845, w nowych czasach przedmiotem badań naukowych były jedynie poszczególne podania (o Walgierzu i Wandzie), a nasza kadra folklorystów podaniami się dotąd nie zajmowała. Dla naszej folklorystyki wpływa stąd pilne zamówienie naukowe - w postaci napisania dwu książek: zbioru podań kronikarskich i miejscowych oraz ich monograficznego opracowania. W ten sposób nauka polska pozbędzie się dotkliwej luki, równocześnie zaś wyniki tych prac wejdą do dorobku europejskiego i światowego. Wykonanie tego zadania spada na młodą kadrę naszych folklorystów. Opiekę nad realizacją zadania sprawować będzie prof. J.Krzyżanowski.

POLSKIE BIBLIOTEKI NAUKOWE JAKO WARSZTAT NAUKOWY POLONISTY

Rozpoczynamy druk informacji dotyczących polskich bibliotek naukowych jako warsztatu naukowego polonisty. Nie pretendując do charakteryzowania zbiorów bibliotecznych pod względem ich zawartości, notatka niniejsza zmierza do zorientowania polonisty w zakresie i sposobach korzystania z niektórych bibliotek, zawierać tedy będzie dane o opracowaniu zbiorów, katalogach, wydawnictwach bibliotek, zorganizowanej przez nie służbie informacyjno-bibliograficznej itp.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Opracowanie zbiorów

Spośród druków starych skatalogowane zostały już polonica. Natomiast jeszcze nie wszystkie druki obce uwidocznione są w katalogach.